

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 4 i 5 sierpnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 184 (4086) | Wyd. A/

| Nakład 72.186

## Rozwój małych miasteczek i aktualne zadania rolnictwa — przedmiotem narady Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych

Ostatnio obradowała w Rzeszowie Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza partii i stronnictw politycznych, w której z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR udział wzięli: sekretarz KW tow. Aleksander Zarajczyk, członek Egzekutywy KW tow. Piotr Bik oraz kierownik Wydz. Rolnego KW tow. Adolf Nowak. Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego reprezentowali: wiceprezes WK ob. Franciszek Depa i wiceprezes WK, przewodniczący Prezydium WRN ob. Michał Ostrowski. Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego reprezentowali: prezes WK Tadeusz Bochenek i sekretarz WK Zygmunt Basza.

Członkowie Komisji w pierwszym punkcie obrad omówili węzłowe problemy związane z rozwojem małych miasteczek. M. in. szczególnie dużo uwagi poświęcono potrzebom rzemiosła, którego dalszy rozwój, jak też punktów usługowych, może wywrzeć poważny wpływ na ożywienie gospodarcze zaniedbanych ośrodków miejskich. Mówiono również o potrzebie lokalizowania drobniejszych zakładów przemysłu terenowego właśnie w tych rejonach. Dużą pomocą w nakreśleniu właściwego kierunku rozwoju gospodarczego staną się specjalne badania, które przeprowadzi powołana w tym celu komisja. Badania

będą miały na celu określenie możliwości rozwoju małych miasteczek z uwzględnieniem miejscowych warunków i potrzeb, materiałów surowcowych i mineralnych, tradycji rzemieślniczych itp.

Wiele ożywienia w zakresie rozwoju gospodarczego wnieść mogą sami mieszkańcy małych miasteczek. Dotychczas jednak brak jest większej inicjatywy gospodarczej, a czyny społeczne — w przeciwieństwie do rejonów gospodarczo rozwiniętych — nie są traktowane jako jeden z głównych środków rozwiązywania miejscowych problemów. Zalecono w ten sposób

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Depesza przywódców radzieckich do Nkrumah

MOSKWA  
Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew przeszali do prezydenta Republiki Ghany dr Kwame Nkrumah depeszę, w której stwierdzają, iż wiadomość o zamachu na jego życie przyjęto w Związku Radzieckim z uczuciem głębokiego oburzenia. Próby dokonania aktu terrorystycznego wobec prezydenta suwerennego państwa, jednego z najbardziej wybitnych polityków nowej Afryki, aktywnego bojownika o pokój, nie można rozpatrywać inaczej, niż jako nową zbrodnię tych sił, które tracąc grunt pod nogami, wszelkimi środkami przeciwstawiają się historycznym przemianom w Afryce, usiłując stordedować jej dążenia do wolności, niepodległości i świetlanej przyszłości — głosi depesza.

## 25 silników okrętowych z „HCP”

POZNAŃ  
W Zakładach Metalowych „H. Cegielski” zakończyły się techniczne próby 25. z kolei wysokoprężnego silnika okrętowego. Na stanowiskach montażowych „HCP” znajduje się kilka dalszych kolosów przeznaczonych do napędu statków. Otrzymają je stocznie w Gdańsku i Szczecinie. Załoga „Cegielskiego” wyprodukuje w br. 17 silników okrętowych, do końca roku rejestr wyprodukowanych w naszym kraju tych ogromnych maszyn zamknie się liczbą 38 sztuk. Wśród nich znajdować się będą silniki okrętowe — polskiej konstrukcji.

## U trumny Leona Kruczkowskiego

2. VIII br. trumnę ze zwłokami Leona Kruczkowskiego wystawiono w gmachu Rady Państwa. Wartę honorową przy trumnie zaciągnęli przedstawiciele KO PZPR, Rządu, Rady Państwa, Sejmu, Stronnictw Politycznych, Związku Literatów. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

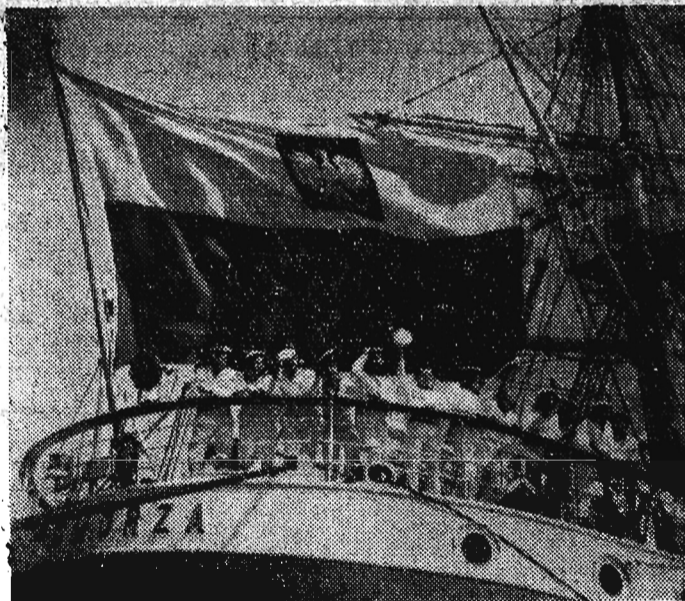


Na zdjęciu: wieniec składają Aleksander Zawadzki, Marian Spychalski, Bolesław Podęgowy, Julian Horodecki i Stanisław Kulczyński.



Na zdjęciu: Wartę przy trumnie pełnił Hieraci. Z prawej rodzina Zmarłego.

CAF — fot. Wdowiński



## Bach-Zelewski skazany na dożywocie

BONN  
Sąd Przemysłowy w Norymberdze skazał w piątek byłego Obergruppenführera SS i generała Waffen-SS Ericha von dem Bach-Zelewskiego za popełnienie zbrodni morderstwa i usiłowanie morderstwa na karę dożywotniego więzienia.

Na podstawie zebranego materiału i zeznań świadków sąd uznał oskarżonego winnym czynu oskarżonego w akcie oskarżenia, a mianowicie, że w 1933 r. Bach-Zelewski jako dowódca oddziału XII Frankfurt n/Odza w dawnym powiecie Lansberg wydał rozkaz rozstrzelania przeciwników politycznych „w czasie próby ucieczki”.

Bach-Zelewski odbywa obecnie karę 4 i pół roku więzienia za wydanie w roku 1934 w czasie afery Roehma rozkazu zamordowania właściciela majątku w Prusach Wschodnich Antona von Mohberg i Buchwald. Warto podkreślić, że Bach-Zelewski nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zbrodnie, których dopuścił się w czasie tłumienia powstania warszawskiego.

„Dar Pomorza” w Gdyni — po blisko 3-miesięcznym rejsie na wody Zatoki Gwinejskiej.

CAF — fot. Kosycarz

## Uprawa warzyw i kwiatów ...bez ziemi?

Na niemą „rewolucję” zanoszą się w ogrodnictwie i kwiaciarstwie. W inspektach i cieplarniach zamiast specjalnej ziemi kompostowej używać się będzie do uprawy warzyw i kwiatów rylnienek z wodnym roztworem preparatu „Hydroponika”. Technologia produkcji tego środka opracowano w krakowskiej Fabryce Supertomasyny „Bonarka”.

A oto jak — w dużym skrócie — będzie wyglądać uprawa przy użyciu „Hydroponiki”. Ogrodnik rozpucuje w wodzie preparat, naleje go do naczyn, nad którymi umieści siatkę z tkaniny wypełnioną nieco mieszaną torfu i żużla, by rośliny miały w czym związać korzenie. Potem wystarczy raz na tydzień dolewać roztworu „Hydroponiki” według opracowanych już i wypróbowanych metod.

A więc uprawa warzyw i kwiatów — bez ziemi? Otóż, okazuje się, że rozpuszczenie 1,5 kg „Hydroponiki” w 1 tonie wody może zapewnić pożywienie i szybki wzrost roślinom, jakiego nie dają żadne ze stosowanych dotychczas mieszanek nawozowych. Ważne jest również i to, że jeden człowiek może w zupełności obsłużyć dużą cieplarnię, a koszt uprawy warzyw przy użyciu owej odżywki spada o 45 proc.

Rewelacyjne fakty zostały już potwierdzone przez badania preparatu we wrocławskim ogrodzie botanicznym pod kierunkiem prof. dr Guźmińskiej. Hodowane tu na „Hydroponice” np. goździki osiągały wysokość 120 cm, kwiat zaś miał średnicę 9 cm, czyli był wielkością dużej róży. Goździki te dały 3-krotnie więcej kwiatów z jednego

(Ciąg dalszy na str. 2)

## TELEGRAM

Towarzyszka JADWIGA KRUCZKOWSKA Warszawa

Wiadomość o śmierci Waszego Meza, wielkiego pisarza rewolucjonisty, wybitnego działacza partyjnego, bojownika o pokój i sprawiedliwość społeczną wstrząsnęła do głębi społeczeństwem ziemi rzeszowskiej.

Wiele jego utworów stało się trwałym dorobkiem kultury polskiej jako dzieł nierozdzielnie związanych z rewolucyjną walką klasy robotniczej, z walką ludów o trwały pokój między narodami.

Jego twórczość stała się wzorem dla wielu pisarzy młodego pokolenia, pokazywała jak należy kochać swą Ojczyznę, jak należy jej służyć. Leon Kruczkowski pomagał w upowszechnieniu kultury

w naszym województwie, uczestnicząc już w latach młodzieńco-wych w przygotowaniu inscenizacji „Kordiana” i chwała.

Ten pełen osobistego uroku i wielkiej kultury człowiek zostanie na zawsze w naszej pamięci.

W tak trudnych dla Was chwilach, wyrazi głębokiego szacunku i współczucia przesyła Wam Szanowna Towarzyszko

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w Rzeszowie

## Groepper ambasadorem NRF w ZSRR?

BONN

Nowym ambasadorem Niemiec zachodnich w Związku Radzieckim ma podobno zostać zastępca szefa Wydziału Wschodniego bońskiego MSZ, Horst Groepper. O jego agremencie — jak podały w piątek w Bonn dobrze poinformowane kółka — rząd NRF zwrócił się do rządu radzieckiego.

## Tajemnicza śmierć angielskiego uczonego

LONDYN  
Brytyjskie Ministerstwo Wojny podało wiadomość o śmierci eksperta od zagadnień mikrobiologii, 44-letniego George'a Racona, zatrudnionego w laboratorium w Porton (Wiltshire), gdzie prowadzone są ściśle tajne badania nad środkami zapobiegawczymi w wypadku wojny bakteriologicznej.

Rzecznik ministerstwa oświadczył, że okoliczności śmierci pozwalają przypuszczać, iż nastąpiła ona w wyniku przypadkowej infekcji przy pracy.

## CIEKAWOSTKA

MAŁŻENSTWA DZIECI W INDI

## DNIA

Mimo obowiązującego w Indi zakazu zawierania małżeństw przez dzieci, ubiegły sezon ślubów — przypadający na początek wiosny — przysporzył władzom indyjskim ponownie wiele kłopotów.

Jak podaje prasa indyjska — według obliczeń przepro-

wadzonych z jednym tylko stanem Gudżarat w sezonie tym zawarto około 25 tys. związków małżeńskich, w których oboje małżonkowie byli nieletni.

Prasa wskazuje, iż władze nie są w stanie zapobiec tym praktykom, które

wywodzą się z wiekowej tradycji i są nadal szeroko stosowane, zwłaszcza w rejonach wiejskich. Małżeństwa dzieci aranżowane są oczywiście przez rodziny młodych par. Dziennik „Tribune” stwierdza, że wobec masowości tych praktyk i obójności ze strony opinii publicznej, władze o przestąpienie zakazu, zdaje się być beznadziejna.

## Milion złotych kosztowała zabawa zapalkami

KIELCE

We wsi Potok (pow. Opaków) wybuchł groźny pożar, który strawił kilkadziesiąt budynków mieszkalnych oraz gospodarczych. W płomieniach zginęło również kilkanaście sztuk trzody chlewnej. Straty oblicza się na ponad milion zł.

Pożar wzięło dwoje dzieci (4 i 6 lat) bawiących się zapalkami. Podпалиły one stojącą w pobliżu domostw stertę słomy. Silny wiatr błyskawicznie przenosił ogień na zabudowania. Dzięki energicznej akcji kilkunastu oddziałów straży pożarnej ogień nie strawił dalszych kilkadziesiąt budynków.



Sytuacja baryczna: Południowo-zachodnia Europa znajduje się pod wpływem klimu wyżu azorskiego. Pozostała część Europy zalegają układy niżowe.

Prognoza pogody: Chmurno z przejaśnieniami. Rano zamglenia i mgły. W ciągu dnia skłonność do przelotnych opadów i burz. Temperatura maksymalna dniem do 25 st. C., minimalna nocą do 12 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmierzonych.

Orientacyjna pogoda na niedziele: Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura bez większych zmian.



Z genewskiej konferencji rozbrojeniowej

Zorin wzywa delegacje zachodnie do przejawienia dobrej woli

GENEWA
W piątek odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw. Obradom przewodniczył szef delegacji ZRA, Abdel Fattah Hasban. Dyskusja toczyła się nad artykułami 5, 6, 7 i 8 radzieckiego projektu rozbrojeniowego, które dotyczą środków przenoszenia broni nuklearnej.

Zorin podkreślił, że amerykańska propozycja zredukowania o 30 procent środków przenoszenia broni nuklearnej nie przyczyniła się do usunięcia w pierwszym etapie groźby wojny nuklearnej, tak jak zmierzka ku temu propozycja radziecka. ZSRR proponuje zniszczenie wszystkich rakiet z wyjątkiem ściśle ograniczonej ilości rakiet, przeznaczonych do celów badawczych, przy czym wszystkie te rakiety oddane zostałyby pod kontrolę inspektorów międzynarodowej organizacji rozbrojeniowej.

Wysokie kary więzienia za przywłaszczenie 400 tys. zł

KIELCE
Sąd Wojewódzki - Ośrodek Zamiejscowy w Radomiu skazał w trybie doraźnym na wysokie kary więzienia członków 4-osobowej grupy przestępczej, którzy narazili skarb państwa na straty sięgające 400 tys. zł.

Kara śmierci dla zdrajcy

WARSZAWA
Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego ogłosił wyrok w sprawie Jerzego Bryna, który ostatnio zajmował stanowisko I sekretarza jednej z placówek dyplomatycznych.

Nie tylko u nas...

BONN
W ciągu trwającego 3 dni lu dowego festynu w miejscowości Hof w Niemczech zachodnich „zabrano na pamiątkę” z miejscowych lokali gastronomicznych 1.500 kufli od piwa. Właściciele lokali twierdzą, iż koszty tych pamiątek są znaczne. Przed 4 laty na do rocznym festynie padł swoisty rekord: zginęło wówczas 4.500 kufli.

Porozumienie w Algierii - tymczasowym kompromisem?

Opinia francuskich obserwatorów politycznych i prasy paryskiej

PARYŻ
Paryski korespondent PAP, Jan Gerhard donosi: Opinia francuskich obserwatorów politycznych na temat porozumienia, do którego doszło w Algierii między poszczególnymi odłamami FLN ze zwalającymi się grupami Ben Belli i Belkacema Krima na czele, jest całkowiście, od skrajnej prawicy do lewicy, jednomyślna. Porozumienie to ocenia się jako „jednomiesięczne zawieszenie broni” i przewidziano oczekiwanie jeszcze na właściwe rozwiązanie kryzysu.

Rozumowanie rzeczników tego poglądu jest następujące: W istocie problemów algierskich nie zmieniło się nic. Każda ze stron pozostaje przy swoich koncepcjach, swych ambicjach i wytkniętych celach. Zawieszono walkę do czasu wyborów do konstytuanty, które mają się odbyć pod koniec sierpnia. Osiągnięty kompromis sprowadza się do tego, że: 1) grupa kabylska zgodziła się na zainstalowanie Biura Politycznego Ben Belli w Algierze, 2) Ben Bella ze swej strony wyraził zgodę na przyspieszenie daty wyborów do konstytuanty, a jednocześnie zrezygnował z triumfalnego wjazdu do Algieru i z publicznych owa-

Wielki kompromis polityczny, do którego dochodzi między politykami z przyczyn natury politycznej. Znalaziono tymczasowy modus vivendi, ponieważ opinia publiczna w Algierii okazywała coraz większe zniecierpliwienie wobec toczących się sporów i wszystkie zaangażowane w nie strony obawiały się utracenia kredytu zaufania. Tak więc - jak twierdzi się w Paryżu - nie może być w tej chwili jeszcze mowy o przywróceniu jedności FLN, jednakże zawieszenie broni wskazuje na dążenie do uzyskania tej jedności. W sumie kryzys algierski trwa i leżący u jego podstaw konflikt jedynie na jakimś czas zawieszono.

Weszły w życie postanowienia „nowej polityki” EWG w dziedzinie rolnictwa

KOPENHAGA
Jak wiadomo, w dniu 31 lipca weszły w życie postanowienia nowej polityki ekonomicznej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w dziedzinie handlu produktami rolnymi. Porozumienie w tej sprawie podpisano w Brukseli w styczniu br. Porozumienie przewiduje stopniowe wzajemne likwidowanie taryf celnych i ograniczeń przy handlu produktami rolnymi. Na razie posunięta te dotyczą jedynie zbóż, warzyw, owoców, jaj, wieprzowiny, drobiu i wina. Zniesienie ceł i ograniczeń na wszystkie inne produkty nastąpi około 1970 r. Dotychczasowe cła na wymienione produkty zostają zastąpione „specjalnymi opłatami”, pobieranymi w portach i na granicach poszczególnych państw Wspólnego Rynku. Wysokość tych opłat uzależniona jest od różnic między ceną danego produktu w kraju eksportującym a ceną w kraju importującym.

Komunikat Prokuratury i KW MO w Katowicach

W połowie lipca w Zabrzu zatrzymano oszusta Edwarda Sretterę z znaną Aleksandra i Anny, urodzonego 3. IV 1900 roku, zamieszkałego w Katowicach, ul. 27 Stycznia nr 26 m. 4. Sretter działając na terenie całej Polski wyłudzał od obywateli wysokie sumy pieniędzy za obietnice załatwienia wielu różnych spraw, jak przylecia na wyższe uczelnie itp. W tym celu Sretter podawał się, zależnie od okoliczności, za dziekana Wydz. Prawa UJ, przedstawiciela Episkopatu, adwokata, pracownika wymiaru sprawiedliwości itp. Wszyscy poszkodowani proszeni są o zgłaszanie swych pretensji do Kom. Woj. MO w Katowicach, ul. Powstańców 31 pokój 68, telefon wewnętrzny 381 lub do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, ul. Matejki 2.



A oto charakterystyczne wypowiedzi niektórych dzienników paryskich:

„Układ w konie FLN jest tylko zawieszeniem broni” - brzmi tytuł artykułu w dzienniku „Combat”, który następnie pisze: „Nasuwa się pytanie, która ze stron wykorzysta obecną przerwę. Bliskość wyborów z pewnością powściągnie grupę Ben Belli od działania w sposób dla niej najwygodniejszy. Poza tym TRRA zostaje na miejscu, co umniejsza znaczenie Biura Politycznego. Również organ wykonawczy będzie rozwiązywać dopiero w dniu wyborów do konstytuanty”.

„Rozwiązanie, chociaż przewidywane - pisze „Libération” - wskazuje, że przywódcy FLN okazali się wzróżnieni na przykład spokoju sumienia obywatelskiego i dyscypliny, jakie złożył naród algierski”.

„Humanité” wyraża zadowolenie z porozumienia, ale stwierdza m. in.: „Nie należy ukrywać, że idzie tu wyłącznie o kompromis, który zależnie od okoliczności może być mniej lub więcej kruchy. Oświadczenia Budiafa, a zwłaszcza rezerwa Belkacema Krima, wskazują, że w ostatecznym rozrachunku niczego nie uregulowano. Sprawa wykracza zresztą poza osobistości i kierunki. Łączy się ona z samą istotą sojuszu różnych sił, jakie zjednoczyły się w walce, ale dążyć będą do rozdzielenia się w wyniku odrębnych interesów, gdyż są one różne, jeśli nawet nie są sprzeczne”.

Uprawa warzyw i kwiatów - bez ziemi?

(Ciąg dalszy ze str. 1)
krzewu niż przy normalnej uprawie. Kiedy poddano badaniom pomidory okazało się, że w nowej uprawie uzyskiwano średnio z jednego krzewu 30 owoców, podczas gdy z normalnej uprawy inspektowej (ziemnej) zbiera się kilkanaście owoców. Zasięgę wprowadzenia „Hydroponiki” do produkcji przemysłowej należy przypisać Politechnice i ogrodnicy bo-

Nowe propozycje USA nie przewidują rezygnacji z „międzynarodowej Inspekcji”

NOWY JORK

Prasa amerykańska obszernie pisze, że szef delegacji USA na konferencję rozbrojeniową, Arthur Dean, wraca do Genewy z nowymi propozycjami opracowanymi w wyniku trzech narad prezidenta Kennedy'ego z czło-

Korespondent agencji TASS, Wasiliew, komentując wiadomości o „nowych” propozycjach USA wskazuje, że według prasy amerykańskiej mają one na celu „ruszyć z martwego punktu” rokowania w sprawie zawarcia układu o zakazie prób nuklearnych. Jak wiadomo, jedyną przeszkodą na drodze do osiągnięcia takiego porozumienia było żądanie mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, wprowadzenia „międzynarodowej inspekcji” na miejscu. „Nowe” propozycje USA nie przewidują rezygnacji z tego żądania, które jest nie do przyjęcia.

Wiadomości w dziennikach amerykańskich - kontynuują Wasiliew - świadczą, że hasła podniesione wokół „nowego stanowiska” USA w sprawie zakazu prób nuklearnych jest sztucznie rozdmuchiwany, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną. Prasa dolarowa z właściwą sobie obłudą rozpływa się na temat „pokojoych zamierzeń” kół rządzących USA w chwili, gdy od przeszło trzech miesięcy dokonywane są nad Oceanem Spokojnym amerykańskie eksplozje nuklearne. I, jak wykazują fakty, Pentagon bynajmniej nie zamierza zaprzestania ich, mimo iż w swoim czasie prezydent Kennedy oświadczył, że obecna seria prób nuklearnych zakończy się w lipcu. „New York Mirror” pisze w artykule redakcyjnym, że „wiadomości napływające z Waszyngtonu świadczą, iż prezydent Kennedy postanowił kontynuować obecną serię prób nuklearnych”.

Rozwój małych miasteczek i aktualne zadania rolnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sob poważną szansę rozwoju.

W drugim punkcie obrad omówiono aktualne zadania stojące przed rolnictwem rzeszowskim. Mówiono o potrzebie pełnego wykorzystania wszystkich sił i środków do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów, gdyż tylko w ten sposób można będzie nadrobić opóźnienia spowodowane niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi i przystąpić w terminie do prac siewnych oraz odstaw zboża dla państwa. Dużo uwagi poświęcono również rozwojowi bazy paszowej. Zadania w tym zakresie są trudne i wymagają pilnego rozwiązania z uwagi na poważny wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej.

Na ośrodo zadań wysuwają się: stanie poplonów - warunki glebowo-klimatyczne sprzyjają - oraz sąsiadska wymiana ziarna na siew jesienny.

Wnioski wynikające z obrad Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych będą realizować w codziennej pracy członkowie PZPR, jak też ZSL i SD oraz całe społeczeństwo. Problemy poruszone na naradzie staną się również przedmiotem wspólnych zebrań otwartych, które odbędą się na wsi rzeszowskiej jeszcze w bieżącym miesiącu.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Przed meczem lekkoatletycznym Polska - Wielka Brytania

◆ Krzyszkowiak pozostał w kraju ◆ Start Zimnego pod znakiem zapytania

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Londynie międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska - Wielka Brytania. Nasza reprezentacja przybyła do Londynu w czwartek w godzinach popołudniowych.

W ostatniej chwili nasz zespół męski doznał poważnego osłabienia. W Warszawie pozostał Zdzisław Krzyszkowiak, który nie może wziąć udziału w meczu. Pod znakiem zapytania stoi również start drugiego naszego czołowego długodystansowca Kazimierza Zimnego. Tuż przed odjazdem do Londynu, ale czy będzie mógł brać udział w zawodach, tego dotąd nikt jeszcze nie wie.

Czwarte zwycięstwo piłkarzy rzeszowskiej Stali

Na zakończenie swego tournée po Finlandii piłkarze beniaminka naszej ekstraklasy Stal Rzeszów spotkali się w miejscowości Oulu z Kolem Polarnym z tamtejszym zespołem OTP. Mecz zakończył się czwartym z kolei zwycięstwem Stali 3:0 (3:0).

Tak więc w czterech meczach na terenie Finlandii Stal strzeliła rekordową liczbę 35 bramek, a straciła tylko dwie.

Rozpoczął się wielki Złot Tysiąclecia „Bieszczady 1962”

W piątek 3 bm. rozpoczął się w „sercu Bieszczadów” - Ustrzykach Górnych, Centralny Złot Tysiąclecia pn. „Bieszczady 1962”, organizowany przez PTK, dla uczczenia Tysiąclecia Polski i V Kongresu Związków Zawodowych. Program zlotu, którego kulminacyjną uroczystością odbędzie się 4 bm. przewiduje wiele ciekawych i atrakcyjnych imprez, jak zawody n. orientację w terenie, kolarski tor przeszkód, próby sprawności motorowej, wycieczki górskie, występy artystyczne, turystyczna „zgoduj-zgadula” itd. Swoje udział w zlocie zgłosiło około 300 osób z terenu całego kraju na trasach pieszych i rowerowych, ok. 150 motocyklistów oraz ok. 1.000 wycieczkowców. Uczestnicy zlotu zakwaterowani są w namiotach specjalnego „miasteczka zlotowego”.

Polskie Radio komunikuje

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego Polska - Wielka Brytania, które odbędzie się w dniach 4 i 6 bm. W sobotę 4 bm. transmisja odbędzie się w godz. 17-18 w programie II oraz w poniedziałek o godz. 17-18 także w programie II.



**-WYSOKI SĄDZIE!** Proszę mnie uniewinnić, jestem nieświadomy, nie ukończyłem przecież szkoły podstawowej — mówi robotnik „Autosanu”, który spowodował awarię maszyny. Sąd uwzględnił braki w edukacji oskarżonego i uniewinnił go, natomiast ukarał 6-miesięcznym aresztem (w zawieszeniu) kierownika wydziału i referenta bhp za przydzielenie zbyt trudnej pracy „nieświadomemu”.

W Polsce ponad 30 proc. zatrudnionych nie posiada podstawowego wykształcenia. W województwie rzeszowskim jest ich około 30 tysięcy. Niektórzy uważają, że liczba ta jest zanizona. Tylko 8,2 proc. robotników ukończyło szkołę zawodową, a 0,5 proc. — średnią.

Polska — mówimy — jest krajem ludzi kształcących się. Blisko 1.200 tys. dorosłych uczy się. „Jest to imponująca liczba — stwierdza jeden ze stołecznych dzienników — ale problem rozwoju oświaty dla dorosłych jest ciągle otwarty”. Zbyt często odwołujemy się „ku pocieszeniu serc ludzkich” do niedalekiej przeszłości, w której oświata odniosła wielkie zwycięstwo — analfabetyzm, jako zjawisko masowe uległ likwidacji. To jednak należy do historii lat ubiegłych. Zadaniem kolejnym jest uzupełnienie wykształcenia podstawowego. Tak też, na wniosek CRZZ postanowiła Rada Ministrów, która Uchwałą nr 810/56 zobowiązała objąć szkoleniem w zakresie szkoły podstawowej

# NIE-SYZYFOWA PRACA

pracowników do 35 roku życia. Dyrekcje zakładów winny umożliwić im uczenie się, a przy awansowaniu uwzględnić należy posiadane wykształcenie.

W roku szkolnym 1981/82 na 448 kursach i w 28 szkołach dla pracujących uczyło się 8.241 osób — w tym zatrudnionych w sektorze uspołecznionym 3.850 na zaplanowanych 8.120. Tak więc zadanie zostało zrealizowane tylko w 47 proc.

## PRZYSZEDŁEM PO „PAPIEREK”

— Panie inspektorze, proszę mi wydać świadectwo siódmej klasy — mówi 18-letni młodzian, podając urzędnikowi państwowemu zwitek banknotów...

— Gdzie tu wydają „papierki”? — pytają w inspektoratach oświaty, ubiegający się o przyjęcie do pracy. Jakże „papierki”? Ano takie, żeby mnie przyjęli do fabryki...

W rejonach, gdzie jest nadmiar niewykwalfikowanej siły roboczej dyrekcje nie przyjmują do pracy bez ukończonej szkoły podstawowej. Żądają świadectw, po które odsyłają do inspektoratów oświaty. Bywają i takie sceny, o których slyszalem na Podkarpaciu, będącym „eksporterem” siły roboczej, głównie na Śląsk, gdzie również wymagany jest cenzus wykształcenia. Ludzie wracają i uczyć się, bo muszą... Czasem nau-

czyciel zastosuje taryfę ulgową. Widziałem w dyrekcji sanockiego Kopalnictwa Naftowego prośby rólników z Lubaczowskiego o zatrudnienie, którzy dowiedziawszy się, iż za rok będą mogli uzyskać pracę,

## Zdzisław Kozioł

by mieć pierwszeństwo w jej uzyskaniu, ukończyli szkołę podstawową. Ale nie wszyscy mimo najlepszych chęci mogą się uczyć. Część mieszkańców S. pracuje w Rzeszowie — chcą oni uczęszczać na kurs, ale kierownik szkoły wydaje tylko zaświadczenia, że takowego nie ma. Podobnych przykładów jest więcej. Mała liczba kursów jest jedną z przyczyn niewykonania planu szkolenia.

Wielu uczy się z innych pobudek — nie chcą pozostawać w tyle za swymi dziećmi czy współmałżonkiem lub po prostu z ciekawości. Uzyskanie „papierka” nie jest celem samym w sobie. Nauczyciele dostrzegają zmiany w zachowaniu tych uczniów, których rodzice uczęszczają do szkół dla pracujących. Wielu, nawet spośród zmuszonych do nauki, nie porzeka na uzyskaniu świadectwa klasy siódmej, lecz kontynuuje naukę w liceach ogólnokształcących lub szkołach zawodowych. Wiedza uszlachetnia sposób myślenia i życia. Szerzenie oświaty wśród dorosłych nie jest syzyfową pracą.

Podinspektor szkolny w Krośnie, wieloletni popularyzator oświaty — Jan Juszczyk pokazał mi kilka wypracowań na temat „Jakie widzisz zmiany w swojej wsi, zaszły w ciągu twojego życia?” Większość podkreśla wpływ uprzemysłowienia i oświaty. Największe trudności — mówi J. Juszczyk — występują podczas werbowania ludzi do szkół. Niechęć lub wstyd potrafimy przezwyciężyć w okresie nauki. Trzeba tylko, aby dyrekcje i czynniki społeczne potraktowały ten problem poważnie.

## OPOWIEM BAJECZKĘ...

— My życie znamy, po co nam „friebówka” — mówi mi

w obecności robotników majster jednego z przedsiębiorstw budowlanych. Niech się uczą z dyrekcji, mniej będzie bzdurnych zarządzeń. A dla czego z dyrekcji? — pytam. Padają w odpowiedzi nazwiska pracowników umysłowych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. A znacie, redaktorze, bajkę o dyplomacie? Aha, próbują ze mnie „balona” zrobić — pomyślałem. Nie! — mówię. To ja wam ja opowiem — dyplom macie a... umiście. Rubaszyn śmiech robotników. Aby ratować swój prestiż opowiedziałem im kilka innych, których z uwagi na różny wiek czytelników nie będę podawał. Atmosfera rozpozodziła się. Uczyć to byśmy się mogli, ale nie w sezonie, teraz można „bokami” zarobić, gdyby tak w zimie, to co innego. Nasz personalny od trzech lat poleca nam iść do szkoły, do której posłał w końcu sprzątaczkę i dwóch robotników placowych. Niech się sam uczy — podpowiada ktoś z boku.

Takich jak ów personalny jest więcej. W informacji o rozwoju oświaty, przedłożonej Prezydium WKZZ jest ciekawy ale smutny passus: „Na uwagę zasługuje fakt, że na stanowiskach kierowniczych są 494 osoby nie posiadające szkoły podstawowej i 782 zajmujące stanowiska pracowników umysłowych w administracji”. Istotnie zasługuje to na uwagę, ale Za-

rząd Okręgu ZZPPIS w piśmie do WKZZ stwierdza: „Problem konieczności organizowania kursów — przyp. Z. K.) na naszym terenie nie występuje”. Oj występuje, towarzysze, występuje — vide: obrazek wyżej załączony.

## TRIUMWIRAT, OSWIATA „NA BACZNOŚĆ”

Oświatą dla dorosłych zajmuje się administracja zakładów, władze szkolne i wnioskodawca Uchwały Nr 810 — związki zawodowe. Ten „triumwirat” ma określone zadania. Administracja winna stworzyć odpowiednie warunki uczącym się, a w celu zainteresowania nią — stosować różnego rodzaju bodźce. Można wskazać na wiele pozytywnych przykładów. W „Autosanie” pracowników podnoszących kwalifikacje zatrudniono na pierwszej zmianie. Dyrekcja i Rada Zakładowa Kopalnictwa Naftowego w Sanoku utrzymuje stały kontakt z nauczycielami.

W innych zakładach uczyć się otrzymują zaszczyty, podarunki i pomoce szkolne. W Hucie Stalowa Wola propaganda nauki przynosi rezultaty — kilkaset osób się uczy. Z inicjatywy związku zawodowego w resorcie gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego nagrodzono pracowników, którzy ukończyli szkołę, a z okazji 22 Lipca część z nich awansowano do wyższych grup uposażenia. Często rozbojęczeni i zakończony roku szkolnego jest w zakładzie swego rodzaju uroczystością.

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Przed świetem stoczniovców

Uroczyste odwołano się do w tym roku Dzień Stoczniowca. W gdyńskim stoczni, im. Komuny Pańskiej, w akademii centralnej wezwał udział przedstawiciele partii i rządu. Z okazji Dnia Stoczniowca otwarta zostanie wystawa polskiego przemysłu okrętowego w Muzeum Morskim w Gdańsku oraz wystawa obrazująca 10-letni dorobek pracy Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych Nr 2. Ponadto przemysł stoczniowy weźmie udział w wystawie „Polska na morzu”, organizowanej w Gdańsku przez Komitet Obrońców Państwa Polskiego.

W naszych stoczniach w budowie znajdują się obecnie 54 statki. Najwięcej statków buduje obecnie Stocznia Gdańska (28), na drugim miejscu znajduje się stocznia gdynska (19). Stoczniovcy Szczecina budują 11 statków. Ogółem w roku bieżącym nasi stoczniovcy przekażą do eksploatacji jednostki o łącznym tonażu około 320 tys. DWT. Większość statków przeznacza się na eksport do ZSRR, Chin, Indonezji, Francji i Kuby.

Statki czechosłowackie dość często zawiązują do portu gdynskiego.

Na zdjęciu: M/S „Lidice” przy nabrzeżu rumuńskim. Przywiózł m. in. 500 ton drobnicy z Chińskiej Republiki Ludowej dla Czechosłowacji.



Na zdjęciu: Jan Kudyba (pierwszy z prawej) wraz ze zwołonym przez siebie sumem.

Fot. Leśniak

# »Kolonijne tango« i mineralne kąpiele

Ile dzieci było już na koloniach, ile jest obecnie — wszyscy wiedzą. Szczegóły zawiera codzienna prasa. Jaka była pogoda? Też wiecie — odczuwało się przecież na własnej skórze. Zaden najniebezpieczniejszy stopień nie jest w stanie oddać brzydota lipcowej pogody.

Ale na ogół pierwszy turnus kolonii się udał. Dzieciaki wróciły zadowolone. Do dziś wspominają przeżyte chwile, racząc swoje mamy tużem nowych piosenek, w których „Kolonijne tango” wiedeńskie zdecydowany prym, Piosenka wypełniła pochmurne, deszczowe dni pobytu na kolonii po same brzegi. Zastępowała słońce i pogodę, o tym bowiem w piosenkach była najczęściej mowa. Trzeba było widzieć zespoły, zespołiki, solistów wyłonionych przez grono wychowawców na kolonii dzieci pracowników rad narodowych, którą ulokowano w Iwonicy, aby to zrozumieć.

Odwiedzając rzeszowskie kolonie nie można się było oprzeć wrażeniu, że takich Karin Stanek, rewelacji śpiewającej z warkoczykami wylonionej podczas „młodzieżowych popisów śpiewających”, które odbyły się w Szczecinie, można było znaleźć całe dziesiątki. Tylko, że estrada rzeszowska, to nie szczyt, ona i nie mamy zespołu muzycznego na wzór „Czerwono-czarnych”.

Nie wdając się w szczegóły zajęć o charakterze uczącym, ba nawet artystycznym, do których zaliczyć należy rzeźbę w kamieniu rzeźnym, zwanym potocznie mydlanym, czego efektem była wystawka prac rzeźbiarskich przygotowana na kolonii Prezydium WRN w Rzepedzi, trzeba przyznać, że wychowawcy robili bardzo wiele, aby pobyt na kolonii nie tylko bawił, ale i uczył.

Zbieranie jagód i grzybów połączone z wyborem „króla grzybobrania”, prace porządkowo-społeczne, przygotowanie imprezy poświęconej XVIII rocznicy PKWN — składały się na całość prac kolonijnych. Nie mówiąc już o wcale smacznych i obfitych posiłkach, gotowanych przez osoby znające się na kuchni w sposób naprawdę dostateczny (próbowałyśmy w Rzepedzi — miam... miam...).

Słowa pochwały można powiedzieć o gronie wychowawców z Iwonicy, któremu przewodziła para małżeńska Fudalich, czy

grupie z duetem — Bolesław Jakubowski i Henryk Szostkiewicz w Rzepedzi. Rzepedź stynęła zwłaszcza w pierwszym turnusie z potańcówek, w których brali udział swawoląc z rozweseloną młodzieżą: przewodniczący Prez. MRN w Rzeszowie Leon Stanio i nieco stateczniej — dyrektor Kombinatu Drzewnego w Rzepedzi Walewski z małżonką. Kolonia wniosła nieco ożywienia w nudnawe i wypełnione ciężkim trudem życie w Rzepedzi.

Mówiąc, że kolonie — zwłaszcza wyżej wymienione — udały się — używamy określenia: na ogół. Ma to słowo spełnić rolę odgromnika, po którym zesłiznąć się mogą wszelkie głosy niezadowolenia. Gdzie takich nie ma? Wynikają one z rozgrymaszenia, inne ze zbyt wielkich wymogów stawianych opiekunom i organizatorom kolonii. Mogę zaręczyć że w niejednej rodzinie codzienna opieka nad dzieckiem jest daleko gorsza, niż właśnie ta na kolonii. W tym już zastęga głównych organizatorów kier. Wydz. Budżetowo-Prez. WRN — Kochmana i jego prawej w tych sprawach ręki — Szczepankiewicza.

Trzeba było widzieć niepokój kierownika kolonii w Iwonicy, spowodowany wieścią, że „czerwono skórz”, egzotyczny szczerp indyjski, powołany do życia na kolonii, przywiązał gdzieś do drzewa słowotną „bladą twarz”. Pędził niczym jeleni, aby na miejscu przekonać się, że zabawa odbywa się pod baczny okiem wychowawcy i jest prowadzona zupełnie fair.

Ale między urojenia nie można włożyć wszystkich spraw, i o nich to za chwilę. Iwonice jest wymarzone miejsce na kolonie. Okolica piękna, do tego trzeba dodać: słynne uzdrowisko, z czym się łączy możliwość kąpieł leczniczych i innych zabiegów. Decyzja o lokalizacji na pozór bardzo trafna, ale tylko na pozór. Kolonia Prezydium WRN mieściła się w szkole co prawda położonej w pięknym miejscu, ale dość odległej od samego uzdrowiska. Ogólnie znane są trudności z wodą, które panują w Iwonicy w ogóle. Kolonii dany się szczególnie w znaki. Wodę w rezultacie dowożono z Krosna. Codzienna higiena w tych warunkach, wszelkie „małe prania” stawały pod znakiem zapytania. Na kąpiele w uzdrowisku można sobie było pozwolić raz, najwyżej dwa w tygodniu.

Nadmiar dzieci (przeszło 100) leżał u podstaw zorganizowania jadalni na świętym powietrzu, w nieoskrojonej altance. Tymczasem lato jak z cebra i zupa nierzadko mieszała się z wodą deszczową. Trzeba było posiłki organizować w... sypialniach.

Ta sama przyczyna nie pozwoliła na wydzielenie sali świetlicowej. Małeńkie korytarze nie stwarzały żadnych warunków do zorganizowania zabaw w czasie niepogody. A tej, jak wiadomo, nie brakowało. Wychowawcy wychodzili po prostu ze skóry, aby dziećmi czas się nie dłużył. Ze skutkiem trzeba przyznać.

Jest alternatywa — albo zaprzestać organizowania kolonii w tym ośrodku, albo zmniejszyć liczbę uczestników przynajmniej o połowę. Wówczas będzie można część pomieszczeń przeznaczyć na jadalnię i świetlicę. Bez tego ani rusz...

Osobne zagadnienie to kąpiele lecznicze, inhalacje i tym podobne zabiegi stosowane w Iwonicy. Zakładamy z góry, że na kolonie jadą dzieci zdrowe (potrzebne są zaświadczenia lekarskie tego właśnie typu), ale wymagające odpoczynku. Leczenie w warunkach kolonijnych, o co zabiegają niektórzy rodzice, to pomysł całkowicie nierealny. Pomijając to, że zabiegi lecznicze dla małej nawet grupy dzieci nie mieszczą się w harmonogramie zajęć kolonijnych. Wiadomo powszechnie, że po każdym zabiegu leczniczym przewidziany jest odpoczynek — tzw. leżakowanie. Dzieciaki z kolonii nie mają ku temu warunków. Po kąpielach mineralnej czy inhalacji wracają spory kawałek drogi do szkoły. W rezultacie zdarzały się wypadki zachorowań (w tym ostrą angina) i dzieci zamiast wypocząć, biegają, bawić się — spędzają dnie w izolacji pod opieką lekarzy.

Kolonii nie można traktować jako sanatorium leczniczego. To trzeba sobie wyraźnie powiedzieć. Zupnie inna musiałaby być organizacja kolonii, której celem byłoby leczenie dzieci z różnych dolegliwości. Przy jedynym ogniu nie zawsze uda się upiec dwie pieczenie. Osobiście opowiadałam się za koloniami w normalnym tego słowa znaczeniu.

E. JAKUBOWSKA

## Taaki sum...

Jan Kudyba, znany wędkarz z Łańcuta, wyruszył w dniu 30 lipca br. na swój kolejny połów. Tym razem stanowisko wybrał za wsią Kuryłówka, w pow. leżajskim. Pogoda słoneczna, wiał lekki wiatr. Zwierciadło Sanu prawie normalne z bardzo nieznaczny zmianami. Kudyba przystąpił do „Splinning” z blyszczącym kształtu „Kalewa”, który wykonał sam z grubej srebrzystej blachy i uzbroidł w jedną potrojną kotwiczkę nr 3 bez użycia metalowego przyponu. Linka nylonowa grubości 0,45 mm francuskiej produkcji Nylon-Rhodia MTL o wytrzymałości o znacznej fabrycznej nie na 8 kg. Kółkówek Q stałej szpul marki Rileh-Rex 57 produkcji NRD z dorobioną przez

wędkarza stalową pętlą nawijacza w miejsce fabrycznej. Po kilkakrotnym zarzuceniu linki naraz piawik drgnął i szybko poszedł w dół. Doświadczony wędkarz zorientował się, że to grubsza sztuka. Hol ryba trwał 35 minut. Przy jej wydobyciu Kudyba postąpił osęką własnego wyrobu o rozpiętości 5 cm. Wreszcie ryba znalazła się na brzegu. Złowiłony sum, to rzadki okaz, ma 158 cm i waży 32,1 kg. Są to rekordowe wskaźniki wśród złotych ryb w Sanie. Szczęśliwemu wędkarzowi licznie zebrani na brzegu koledzy złożyli serdeczne gratulacje z powodu tak udanego połowu. Wiadomo taaka ryba... (ap)



# NIE-SZYFOWA PRACA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Właściwie tę akcję zorganizowano w WSK w Rzeszowie. W rafineriach nafty w Jedliczu i Niegłowicach, w Hucie Szkła w Krośnie. Ale niestety, nie są to jednak zjawiska masowe. W ub. roku w około 300 przedsiębiorstwach nie sporządzono wykazów pracowników, którzy winni się uczyć. Wiele dyrekcji w miejsce bodźców stosuje sankcje. W PBM w Sanoku zwolniono kilku robotników, których jednak przyjęły inne zakłady. Na naradzie w Inspektoracie Oświaty w Krośnie, przedstawiciele przedsiębiorstw interesowali głównie problem sankcji, którymi mogą zmusić pracowników do nauki. O bardzo jaskrawym przypadku biurokratycznej bezmyślności opowiedział mi pewien nauczyciel. Personalny (dawny pułkownik — uwaga mego rozmówcy) zebrał robotników i polecił im odmaszerować do szkoły. Sprawdzę — zagroził. Rozkazu nie wykonano. W pewnym przedsiębiorstwie budowlanym na Podkarpaciu pracownik dyrekcji, odpowiedzialny za szkolenie załogi, poczynił tylko adnotację, kto ile ma klas, a kto jest a-nalfabeta — jednego z nich scharakteryzował: „Ma 10 dzieci, jest głupi, ale posłuszny” (carski minister Pobiedonoscew powiedział kiedyś: „Ludem ciemnym łatwiej władać”). Czasem nie mającym wykształcenia podstawowego obniża się stawki lub pozbawia udziału w funduszu zakładowym. To podobno jest skutecznym bodźcem... Mówiono mi o pewnym robotniku, który samooskarżeniem się o głupotę usiłował uniknąć nieprzyjemności z powodu nie uczęszczania do szkoły.

Administracja przedsiębiorstwa, to w wielu wypadkach nielojalny partner wyżej wspomnianego triumwiratu. Niektórzy dyrektorzy nie wiedzą o tej Uchwałce, inni znów agitują za uczeniem się, ale podlegli im kierownicy wydziałów nie zwalniają pracowników do szkoły. W takich warunkach związki zawodowe i inspektoraty oświaty niewiele mogą zrobić. Powodzenie tej akcji zależy od zainteresowania się nią głównie rad narodowych. W Sanoku na 40 załanowanych zorganizowano tylko 6 kursów — PRN... zabrakło pieniędzy. Ładnie uczczono 800-lecie grodu Grzegorza. Dużo mogą zrobić organizacje społeczne. Liga Kobiet — trudnym problemem jest uczenie niewiast. Ponad 2 tysiące członków ZMW i około 400 ZMS-owców nie posiada wykształcenia podstawowego. Truizmem byłoby wyjeźnić, że poziom umysłowy determinuje aktywność społeczno-polityczną, a przecież udział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem przestaje być programowym życzeniem.

## ALA RZECZYWISCI MA KOTA

A teraz kilka uwag o administracji szkolnej i nauczycielach.

luch. F. Urban z Kuratorium Okręgu Szkolnego wyróżnia ofiarną pracę kierowników szkół: S. Czarna, J. Polańska, M. Trybus, W. Kuroń, H. Kamecka. Wiele wysiłków w organizowaniu kursów włożyli podinspektorzy szkolni: L. Hamerski, J. Juszczyk, J. Rzeżgocki, T. Zechowski. Wykaz ten nie obejmuje bezmiennych rzeszy pedagogów, dla których nauczanie dorosłych jest w większym stopniu pracą społeczną niż zarobkową. Do pracy tej należy kierować nauczycieli doświadczonych oraz stale doskonalić metody nauczania, a jak dotąd brak jest odpowiedniej sekcji przy Okręgowym Ośrodku Metodycznym. Kursów tych nie można prowadzić na wzór i podobieństwo szkół dla dzieci. W ubr. brakowało podręczników dla dorosłych, korzystano więc z młodzieżowych. „Ala ma kota” — to po prostu żarty z ludzi starszych. Trzeba, aby programy nauczania uwzględniały treści istotne dla dorosłych. Można by np. połączyć kursy ogólnokształcące z zawodowymi. W czasopiśmie pedagogicznym wysuwane są propozycje, aby wzbogacić rodzaje placówek oświatowych (kursy korespondencyjne, z zajęciami raz w tygodniu, szkoły niedzielne itp.).

## PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM

Prezydium WKZZ i kierownictwo KOS uznało dotychczasowy stan oświaty dla dorosłych za niewystarczający. Rok szkolny 1982/83 musi się stać przełomem — postanowiono ponownie w sierpniu nabor do szkół i na kursy.

Dyrekcje muszą ustalić aktualny stan wykształcenia załóg oraz wspólnie z radami zakładowymi i władzami szkolnymi opracować plan szkolenia, uwzględniając w pierwszej kolejności tych, którzy zajmują stanowiska kierownicze. W oparciu o rozmowy z pracownikami należy ustalić terminy rozpoczęcia przez nich nauki.

Podstawą powodzenia akcji będzie przekonanie zainteresowanych o potrzebie uczenia się. Istotną rolę spełniają bodźce ekonomiczne, które należy umiejętnie i konsekwentnie stosować. Można uciekać się i do środków stanowczych, ale tylko w przypadkach indywidualnych — np. wobec takich, jak ów młodzieniec, który chciał kupić za pieniądze świadectwo szkolne.

Aby zorganizować odpowiednią sieć kursów w miejscach zamieszkania pracowników należy uzgodnić plany między poszczególnymi przedsiębiorstwami. Potrzebna jest również koordynacja pracy inspektoratów oświaty, powiatowych komisji związków zawodowych i dyrekcji zakładów produkcyjnych oraz instytucji.

Szczególne uwagi należy zwrócić na mniejsze zakłady pracy, gdyż ich kierownictwa na ogół problemem tym się nie zajmują.

ZDZISŁAW KOZIOŁ



W pracowni stolarza.

Foto: Barącz

## Niecodzienna praktyka kucharzy w... Hucie Stalowa Wola

Takich praktykantów nie miała jeszcze Huta Stalowa Wola w ciągu swej blisko 25-letniej historii. W trzech zakładowych stołówkach uczyło się to ostatnio przez miesiąc 24 żołnierzy — kucharzy. Pod okiem doświadczonych kucharzy poznawali oni nie tylko tajemnice kulinarnego kunsztu, lecz również uczyli się podawać do stołu, układać jadłospisy itp.

O tym, że zdobyli wystarczające kwalifikacje, świadczą przykłady, o którym wspominał nam kierownik OZR ob. Jezewski. Otóż jeden z żołnierzy — kucharzy, który w kwietniu praktykował w OZR-owskiej stołówce, po ukończeniu służby wojskowej podjął pracę kucharza w pewnym zakładzie gastronomicznym na Śląsku.

Nie trzeba dodawać, że na tych praktykach najbardziej korzystają żołnierze z jednostek, z których rekrutują się ci właśnie kucharze. Kwatermistrzostwu warto pogratulować dobrego pomysłu. (z. fl.)

## Po-FIS-owe lato w Zakopanem

Liczne rzesze turystów, wczasowiczów, przyjezdnych, którzy obcojęzycznym gwąrem wypełniają Krupówki i góry, Zakopane wita swym FIS-owym wystrojem. Na nowych inwestycjach, nowych restauracjach, pawilonach, punktach usługowych, jaskrawe napisy w obcych językach, nawet smażalnia ryb (przeważnie pocztowych filetołów z rodzimego dorsza) nosi pretensjonalny napis w języku angielskim. Swobodnym humorem bawi apel zakopiańskiego rzemieślnika, który zachęca raczej do łapania nart aniżeli nóg, a „na dół” na swym maleńkim warsztacie umieścił całą kolekcję złamanych „desek”.

**RÓWNOCZEŚNIE MIESZKANCY** „wzręczających” miast, a więc przybyśże z Rzeszowa, bez większego zdziwienia oglądają niechlujne pozostałości FIS-owego budownictwa. W nowej wysokościowej dzielnicy Zakopanego ujawniły się zasadnicze braki konstrukcyjne, jak wadliwa budowa dachów, co trzeba usunąć kosztem ponad 2 mln złotych. Pominięto też niezbędne urządzenia, które inwestor na gwałt uzupełnił kosztem 4-milionowych inwestycji dodatkowych. Ale nawet i proste, możliwe do usunięcia w ciągu kilku dni sprawy, pozostawiono własnemu biegowi: wielki nowoczesny lokal Zakopiańskich Zakładów Gastronomicznych „Wierchy” z dowcipnymi elementami plastycznymi, otoczony jest zwałem gruzów i stłuczonego szkła; elegancki SAM Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Grunwaldzkiej, skonstruowany supermodernie z falistej blachy i szkła, odgradza od ulicy i kupujących głęboki prymitywny rów ozdobiony również zwałami gruzów. Przykładów takich zacytować można dziesiątki.

Szczęście, że letni użytkownicy naszej perły Tatr nie zwracają większej uwagi na te rzeczy, wychodząc ze słusznego założenia, iż przez cały okrągły rok mają je u siebie. W Zakopanem wrok swój kierują często ku karpysnemu niebu, żądni słońca i pogody. Ze jednak do wszystkiego można się przyzwyczaić, wycieczki odbywają się bez względu na pogodę. Nowa publiczność Zakopanego wnosi tu nowe gusty. Jeśli wierzyć autochtonom, nocne życie Zakopanego, szalone libacje, dąsanie kończące się o godz. 10 rano, należą już do prze-

szłości. Na Gubałówce w ogóle znieśiono karty konsumpcyjne na wieczorny dancing, by bodaj ocalić pozory frekwencji. Tysiące zmotoryzowanych turystów, setki samochodów przebiegają Zakopane i tatrzańskie trasy w trybie niepomiarne skróconym w porównaniu z dawnymi tradycyjnymi „wakacjami”. Sąsiedzi Krokwi pełne jest campingowych domków i namiotów, które i w centrum przyklejają się nieomal do każdego domu czy willi...

W domach Funduszu Wczasów wypełnionych do ostatniego miejsca, obserwowałam całkowitą prawie zaniżkę tak starannie ongiś pielęgnowanej akcji kulturalno-oświatowej. Tradycyjnego k.o.-owca zamienił przewodnik, który organizuje rozmaite wycieczki. Ich ukoronowanie stanowi, przez cały tydzień przygotowywana, ekspedycja do Słowacji, skąd oprócz różnorodnych wrażeń, nasi turyści usiłują przywieźć jak największą cytrynę, nie mówiąc już o skórzanych rękawiczkach i zamaszowych damskich pantoflach, których, jak stwierdzają, u nas nie usłyszą.

Zakopiański PSS, MHD i inne instytucje handlowe, radząc sobie nie najgorzej z zapotrzebowaniem, zadziwiają sprawą całkiem nieoczekiwaną: być może, że jest to pozostałość przedfisowego treningu handlowego, ale takiego niepodsumowanego konkursu uprzejmości sprzedawców nie widzieliśmy dawno. Nic z owej obrażonej królowej czy zadąsanego księcia za ladą. Na oszołomionego klienta sygnia się uprzejmości, słodycze, nieomal wyrafinowane komplementy. Prym wiedzie kierownik, ekspedient, doradca fotoamatorów w jednej osobie — kierownik zakopiań-

Ob. W. K. Bukowa: Zgodnie z dekretem z dnia 25 VI 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, do okresu zatrudnienia wymagającego do uzyskania renty zalicza się także służbę w polskich formacjach wojskowych za granicą w czasie od 1 IX 1939 r. do dnia 13 II 1946 r. Zalicza się także pobyt w niemieckich obozach koncentracyjnych i w obozach pracy przymusowej w czasie od dnia 1 IX 1939 r. do dnia 9 V 1945 r.

Dla pracownika w wieku powyżej 30 lat okres zatrudnienia wymagający do uzyskania renty inwalidzkiej wynosi 5 lat, które winny przypadać na okres ostatnich dziesięciu lat przed ustaniem zatrudnienia.

Ob. J. G. Osobnica: Właściwym dla umorzenia należności z tytułu zobowiązań podatkowych i innych danin publicznych, jest Wydział Finansowy Prezydium PRN. Do umorzenia zaś należności z tytułu składek za obowiązkowe ubezpieczenie uprawniony jest do kwoty 5 tys. zł Państwowy Zakład Ubezpieczeń Inspektorat Powiatowy (Rozp. Min. Fin. z dnia 3 VIII 1957 roku Dz. U. nr 39 oraz Rozp. Min. Fin. z dnia 22 XI 1957 r. Dz. U. nr 58).

Ob. W. F. Dąbrowka: Poszkodowany, który na skutek wypadku utracił częściowo zdolność do pracy może domagać się wyrównania szkody jedynie w granicach tej częściowej niezdolności, a więc zasądzenia różnicy pomiędzy zarobkami, które mógłby osiągnąć, gdyby wypadek nie miał miejsca, a zarobkami, które może osiągnąć

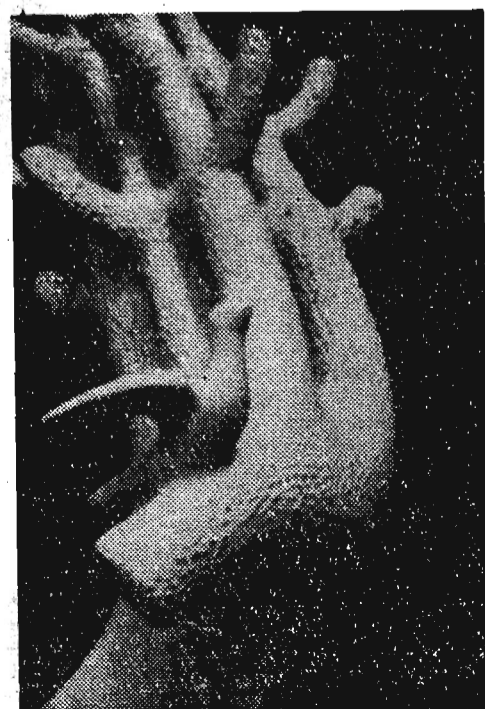
przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy, choćby zarobków faktycznych nie uzyskiwał, gdyż o pracę się nie starał, poprzestając na rencie z ubezpieczenia społecznego. Jeżeli stopień utraty zdolności do pracy jest niewielki poszkodowany musi wykazać, że wskutek okoliczności szczególnych nie może uczynić użytku ze swej ograniczonej zdolności zarobkowej, gdy zaś stopień utraty zdolności do pracy jest znaczny, można przyjąć, że oznacza praktycznie całkowitą niezdolność do zarobkowania. (Orzeczenie SN z dnia 26 X 1960 r. nr 2 CR 572/60 — „Praca i zabezpieczenie społeczne” — miesięcznik nr 7 z 1962 r.)



tykają się przy pół czarnej w lokalu Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy, w kawiarni „Orbisu”, w przestarzałej „Europejskiej”, która na 22 Lipca urządziła taki kiermasz gastronomiczny, że ho!

Lecz wszystkie rozmowy milkną około godziny 16, gdy i starzy, i młodzi pedają do swych sadyb — do świetlic domów Funduszu Wczasów, by zasiąść przy telewizorze. Z gorszym czy lepszym odbiorem, telewizja odciążyła Fundusz Wczasów Pracowniczych od wielu obowiązków: w obliczu wykłintnego telewizyjnego „Pegaza” niełatwo jest wystawić rodzimego prelegenta. Toteż moi drodzy, nie dźwiczcie się, ale jako najbardziej pożądany prelegent podczas wczasowych wieczorów pozostał na placu Staszek Marusarz, mistrz narciarskiego sportu, bożyszcze sportowej młodzieży. Jego relacje o kolejnych FIS-ach, o skokach, których dokonywał na skoczniach świata w polskich barwach, o 14-letnim synku, którego wychowuje na narciarskiego zawodnika, cieszą się spontaniczną frekwencją i zainteresowaniem wczasowiczów. W nowym układzie pofisowego lata, gdzie do Zakopanego przyjeżdżają ludzie żądni innych wrażeń, innych imprez niż przed kilkoma nawet laty, kulturalny triumf Staszka Marusarza jest dość wymowny. W popularności zresztą wiele nie ustępuje mu młody Marian Pękala z restauracji na Gubałówce, wygrywający tam na fortepianie modne tawisty już od godziny 10 rano, czy też Orland z orbisowskiej kawiarni, mający wielu sympatyków wśród wieloletnich miłośników Zakopanego, w których pamięci i wspominkach odmłodzona stolica Tatr, zrobiona obecnie na super Zakopane, odżywa niekiedy jako dawne uroczyste, spokojne miasteczko, gdzie można było zobaczyć prawdziwych górali — nie takich jak dzisiaj w białych popielinowych koszulach, paradujących przez Zakopane z racji góralskiego wesela, kręconego dla filmu i telewizji...

CECYLIA BŁONSKA



Lipcowy salon w Zakopanem: gipsowa rzeźba H. Burzec „Piosenka”.

Fot. A. Błoński



Sobota i niedziela
4 1 5
sierpnia 1962 r.

APEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 2
ul. Grunwaldzka
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr Im. W. Sienkiewicza
Mąż i żona - godz. 19

WYSTAWY

20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja
Wystawa „Malarstwo rosyjskie z okresu od XVIII do początku XX w.”

KINO

RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja)
Sobota - Spłaca królewna
niedziela - Pragnienie
GOPLANA (Staromieście)
LETNIE (Al. Komunistów)
MEWA (ul. Dąbrowskiego)
PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego)
SWIT (ul. Langiewicza)
WDK (ul. Okrzei)

KROSNO Pionier
LESKO Jutrzenka
LEŻAJSK Radość
LUBACZÓW Melodia
LANCUT Znicz
MIELEC Bajka
NISKÓ San
PRZEMYSŁ Baityk
ROPCZYCE Przyszłość
SANOK Pokój
STALOWA WOLA Ballada
STRYZÓW Odrodzenie
TARNOBREG Włosa
USTRYKI Orzeł

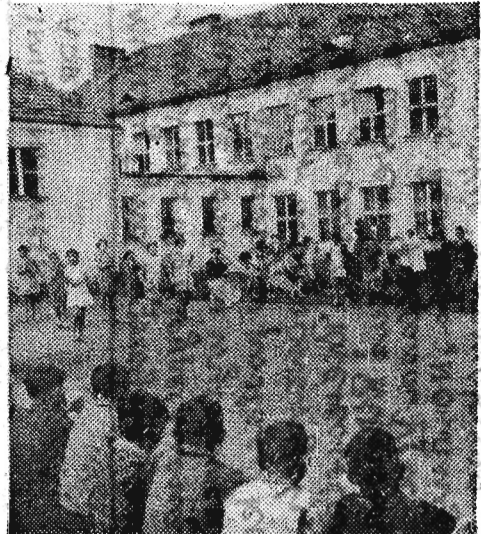
NIEDZIELA
PROGRAM I
PROGRAM II
ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR
OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

RADIO

SOBOTA
PROGRAM I
PROGRAM II
PORANKI NIEDZIELNE
APOLLO
GOPLANA
MEWA
PRZODOWNIK
SWIT
WDK
BRZÓW Robotnik
DEBICA Uciecha
GORLICE Górnik
JAROSŁAW Gdynia
JASZÓ Syrena
KOLCZOWA Grażyna

102-letni mieszkaniec Mielca

Najstarszym wiekiem mieszkańcem Mielca jest z pewnością ob. Błażej Martyka...



Na kolonii letniej w Lesku. Fot. M. Kopeć

Wiejski Komitet FJN w działaniu...

Z inicjatywy Wiejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Zarnowiej...

za pomocą środków z funduszu gromadzkiego oraz udzielonej na ten cel dotacji Prezydium GRN...

Rodzice chuligana nakłaniali świadków do składania fałszywych zeznań

Jeszcze wiosną br. podczas zabawy tanecznej, zorganizowanej przez koło ZMS w Gliniku...

Na półkach księgarskich

X PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ, KIW. Materiały Plenum z 18-19. IV br.

Sportowy rozkład jazdy

PIŁKA NOŻNA
O WEJŚCIE DO II LIGI
GRUPA II
GRUPA III
GRUPA IV

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGIEMONTAŻOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CHORZOWIE

zatrudni
MONTERÓW
ŚLUSARZY
SPAWACZY
MONTERÓW ŚLUSARSKICH

Uwaga maturzystów!

Studium Nauczycielskie w Przemyślu, ul. Basztowa 13, tel. 623 ogłasza
dodatkowe wpisy
na rok szkolny 1962/63 na kierunku:

PRACOWNICY POSZUKIWANI
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW sanitarnych, elektrycznych i budownictwa wodnego...

4 ELEKTROMONTERÓW z posiadaniem uprawnień do wykonywania pracy w zawodzie elektromontera...

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW I INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
KIEROWNIKÓW działu technicznego
WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW

Większą liczbę ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn) do prac na czas trwania kampanii jesiennej...

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE
WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym JANINY TRZĘCIAK
SPRZEDAŻ
DOM mieszkalny (wolny), z ogrodem, w Soninie k/Lancuta...



**Kadanie domowe dn. 2 VIII 1962**  
**Temat: Ankieta urlopowa**

**CZY WOLISZ URLOP - Z MAMA, ZONA (MEZEM) TESCIOWA, BABCIA, ITP CZY SAM ?**

**CO WOLISZ PIC NA WICZASACH, WODE MINERALNA, KEFIR CZY WYSKOKI ? / ILE DZIEHNIE /**

**CZY ZNACZOMOŚCI WICZASOWE TRAKTUJESZ POWAZNIE CZY ? PLATONICZNIE ?**

**JAK SIĘ OPALASZ: NA PLECACH ? CZY NA BRZUCHU ?**

**CZY WCIĄGASZ BRZUCH NA PIAZZY ? NA WIDOK KOCIĄKA ?**

**CZY TĘSKNISZ NA WICZASACH ZA MĘZEM (ZONĄ) ITP ?**

**CO WOLISZ u KOBIETY SAMOCHOD CZY ? KOSTIUM BIKINI ?**

**CZY LUBISZ NA URLOPIE: ZAPACH OBORY, STODŁKI, CZY WOLISZ ŻYWIĆ ?**

**CZY PISZESZ PODROWIENIA DO SKOJĘGO ZWIERZNIKA ?**

**GÓDZIE WOLAŁBYŚ (AS) SPĘDZIĆ URLOP: NAD BALATONEM CZY W BABICY I DĄCZEGO ?**

**IMIE I NAZWISKO ADRES**

**Między tymi co przysięgł do dnia 1 września 1962 wypełnioną ankietę zostanie wylosowanych pięć nagród w postaci ka-rykatur narysowanych przez Janina Riemowicką. Na adres: Janina Riemowicka, Rzemień, Redakcja "Nowiny Rzemieńskie" Rzemieńskiego SPÓŁNO WYJAZDU NA URLOP OGA- SZAM REMANENT PODNIA 11662 Janina Riemowicka**



**W naszych kinach zaczy- na być coraz więcej „Czy nie szalenstwo?” „Gdzie diabeł nie może?” „Stuby kanalerskie”, „Wszystcy na scenie”, „Uczeń diabła” o- znaczą, że posucha na fil- my komediowe mija i bęc może ten potrzebny gatu- nek rozrywkowy będzie re- prezentowany na ekranach we właściwych propor- cjach.**

Do wymienionych tu ty- tułów dodać trzeba nowy — „Zebro Adama” — ame- rykański film w reżyserii Georga Cukora. Jest to fustka, zabawna komedia osnuta na ile procesie, w którym występuje malżeń- stwo prawnicze: Mąż — ja- ko prokurator, żona — ja- ko adwokat, broniący ko- biety, która strzelała z pi- stoletu poranila swego nie- ułamego małżonka.

Owa prawdom nie zby- wa na temperaturę, a ponieważ sprawa angażuje ich także ze względu na poglądy osobiste (mąż twierdzi, że każdy kto strze- la do drugiego człowieka powinien ponieść karę, gdyż pistolet nie jest wła- stwym środkiem rozrzy- wania).



**W rolach głównych wy- stępują znani aktorzy: Katarzyna Hepburn („A- fetyka krowa”), i Spen- cer Tracy („Oficer narze- cony”, „Kłopotliwy un- czej”).**

**„UCZEŃ DIABŁA”**

— „Uczeń diabła”? Ten tytuł coś nam przypomina. Pradca? Istotnie, film ten, produkcji amerykańskiej wybudni Hecht-Hill-Lan- caster, jest ekranizacją zna- nej komedii Bernarda Sha- na pod tym samym tytu- lem.

Oczywiście ekranizacja utworu słynnego drama- turga, kpiarza i filozofa skłania do porównań wersji filmowej z pierwo- wzorem, ale w tym wypad- ku...

**Burt Lancaster**

**Zo świata filmu**

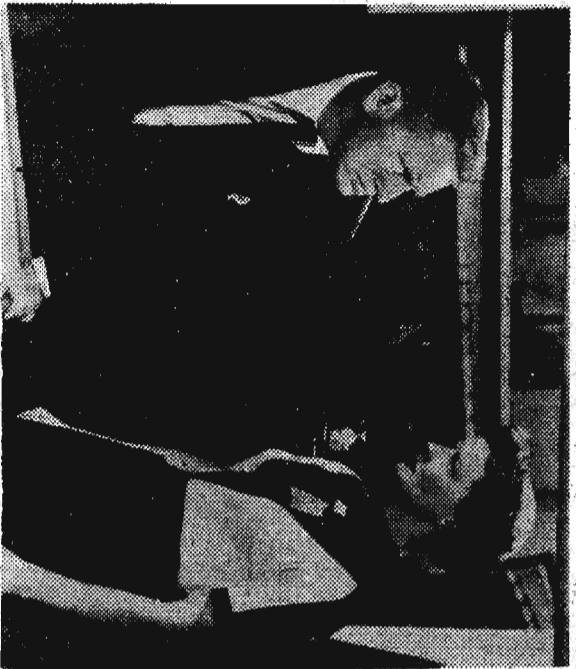
Związek Radziecki re- prezentowany będzie na fe- stiwali w Wenecji przez dwa filmy długometrażo- we: „Lindie i zwierzęta” Sergiusza Gerasimowa o- raz „Dzieciństwo Iwana” młodego reżysera Andrzeja Tarkowskiego.

Radziecka scenarzystka Halina Sieriebriakowa pra- cuje obecnie nad scenar- ium filmu o Karolu Mar- kse i Fryderyku Engelsie. Film będzie reżyserował Grigorij Roszal.

Wstrząsająca książka o losach dziecka ukrywanego przez więźniów obozu kon- centracyjnego przed hitle- rowcami — „Nadzy wśród wilków” sfilmowana będzie w NRD. Pracę nad tym filmem rozpoczął jeden z najlepszych reżyserów nie- mieckich Frank Beyer. W rolach głównych wystąpią Erwin Geschonneck, Gerry Wolf i aktor radziecki Wi- kor Awdiuszko.

**Meble na cenzurowanymi**

Po raz pierwszy prze- prowadzono weryfikację wzo- rowych mebli produkowa- nych przez przemysł kluczo- dzimny — potraktowanym zresztą, jak usztybiło w tym filmie humorystycznie — więc akcja jest żywa, skrzęda się dźwiękiem, ob- fitym i ceni. Z prezento- wanych przez przemysł kom- pletów...



**Spencer Tracy i Katarzyna Hepburn w filmie „Zebro Adama”.**

**Z myślą o nowym roku szkolnym**

Tylko patrzeć, jak za- cznie się rok szkolny, a wraz z nim odżyją stare Kłopoty: Jak ubrać mło- dzież? Trzeba jednak stwierdzić że są już pier- wsze niemiłe jeszcze za- powiada pewnych zmian na lepsze w tej dziedzinie.

Zakład Odkryty Instytu- tu Wzornictwa Przemysło- wego wykonał modele fat- tuchów, ubrań chłopięcych i dziewczęcych, kurtki i piaseczki dla dzieci od lat 12, jako że ten wiek pod- bardziej upodobał. Po- kaz tej odzieży wzbudził zainteresowanie władz oś- wiatowych i placówek han- dlowych, modele są bowiem nie tylko estetyczne, ale i funkcjonalne. Jak dotąd jednak rezultaty tego zain- teresowania są niewielkie.

Odczuwało się Technikum Samochodowe w Łodzi. Któ- re wzięło od IWP doku- mentację ubioru dla chłop- ców, mając zamiar znaleźć producenta. Również nie- które szkoły krakowskie chcą wyplansować nowe mo- dele.

W Warszawie organizu- cja produkcji wędług no- wych wzorów zajęło się Przedsiębiorstwo Odkryty Dziecięcy - Młodzieżowy (zw. popularnie Centralny Dom Dziecka), dysponują- ce 37 sklepami w stolicy. CID znalazł już producen- tów bardzo praktycznego ubrania z caju dla chłop- ców, komplestu dziewczęce- go z tekstu spódnica, spod- nie, żakiet, które będąc można kupić razem ze spod- niami (lub bez) i fartuchów bawelnianych. Część wzo- rów, przeznaczonych na se- zon jesienno-zimowy, ma wejść do produkcji wczes- naj jesienią. CDD pragnie nawiązać kontakt ze szko- łami, aby zobowiązały się upowszechnić wybrane mo- dele. Kuratorium warszaw- skie nie ma na przykład, że szkół, wybiorą jeden o- kreślony model ubioru. Ce- lny są skalkulowane bar- dzo precyzyjnie.

Przykład CDD z pew- ną wagą wart jest naślado- wania. Wzory IWP są skomponowane w oparciu o doświadczenia w kraju swo- jem — nie ma więc opaw, że go sabsaknie.

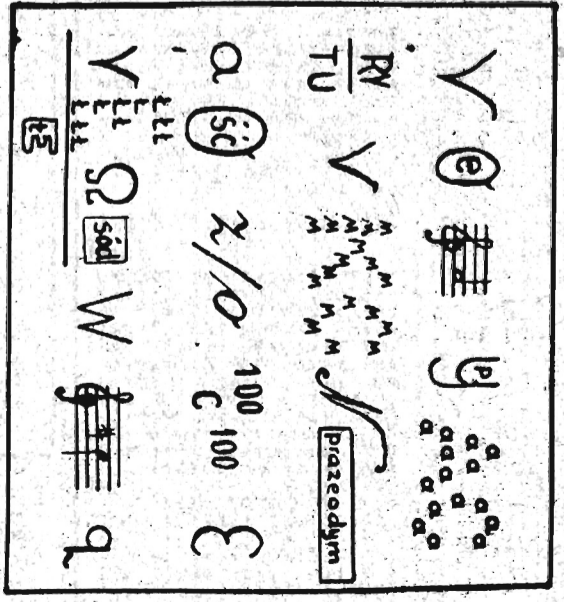
Harold Lloyd rediwivusi! Słynny ongiś i u nas ko- miki amerykański okresu międzywojennego znowy wrócił do łask widzów. Do wrodem tego jest wielkie powodzenie w USA filmu „Świat komedii Harolda Lloyd”, będącego zesta- wem wyjątków starczy fil- mów słynnego aktora z lat 20 i 30-tych.

**Badania nad przeszłością i teraźniejszością**

Już od kilku lat Miże- imn Okeńskie w Rzeszowie organizuje obozy naukowe, których uczestnicy badają tradycyjną kulturę judo- wą poszczególnych regio- nów Rzeszowszczyzny. W bieżącym roku badaniami objęto terytorium między Wi- sią a Sanem, gdzie wyje- chała grupa pracowników naukowych Muzeum, Ka- tedry Etnografii Univer- sytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, nauczyciele szkół licealnych oraz stu- dendzi. Obozem, który zna- jduje się w Dzikowie koło Tarnobrzega, kieruje doc. Franciszek Kohna.

**NIETRUDNO ZGADNĄĆ**

REBUS „PROTEZOWY”



„Proteza” nazywają sza- cym „protezwanie” pole- radziciel zacyfrowanie w rebusie liter w róznym, czę- ścio nieskomplikowany, spo- sób. W rebusie klasycznym takie protezy nie mogły być stosowane.

Dalszy rebus składa się wyłącznie z samych liter pogarszanych protez w ce- lud zademonstrowania na

**Kaprysy pogody** (zatrada)

Wczoraj OSM-DWA, dziś też deszcz pada, wiatr TRZY-PIĘC-OSM krzewy i dzier- Złotka z parku dzieł Gromada, Nawet żaden płaszek nie spiewa.

SZOSTE-PIĄTE brysca od słoty — SZOSTA-PIĘRWSZA w zmietym deszczow- Zamiat w strojnej sukni, a błoto Bryzga dzieki „szczęsnym” kierowcom.

Nie SIEDM-CZTERY drogich owoców, Przykre RAZ-CZWÓR wczasy, podóża. Ze wyhodzić w deszcz nie ma TRZY co, Gracie w drydża, choć was już nuży.

Prótno sarkaf, sklnat DZIEWIĄTE, Co nam fatum SZESĆ-DWA w tym lecie- Raczaj czekać cicho na światłec, Kiedy znówu słodce zasnąć.

Co WSPAK DZIEWIĘC-WSPAK SIÓDMY potze Ominięto nas, może jesten Piękna odda nam i pomoże. Zapomnienie dni tych przyniesie...

(Lubzy zastąpić sylaba- mi, tak by powstało cze- rowytrawowe rozwiązanie, które oby się już dalej nie sprawdzało)

Za trafne rozwiązanie, przynajmniej jednej z tych zagadek przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział Nowin Rzeszowskich w Przemysłu ul. Waryńskiego 15. „Zagadki z nr 184 (4086) — przewidziane są do rozlosowania bonu książko- we i książka (II nagr.).

Rozwiązania i nagrody z nr 184 (4056)

Zagadki: „Wspakowa”, „Dni Morza” (grab, nora, Hec, grom, top, Anor, wyzwał, arak),

Szatkak: Hterowa: „fort” (top, pot, tor, poft, Makabara: Nkt nie mógł wiedzieć, co się śnio znar temu tuż przed śmlecia. Nagrody: wylosowali: I Helena Łazoty — Prze- mysłu, II Zofia Drzewińska — Dubiecko, III Maria No- wak — Dębica.